

# Natalia Przybysz, Zew

Najpierw nie było nic  
A potem wszystko  
Serce zaczęło bić  
Uśpione zimą

Kiedyś wierzyłam, że poruszam niebem  
Płynące pióropusze chmur unoszę  
Teraz biegniemy przez głębokie trawy  
Powraca tamten wiatr, tamten duch, tamten zew  
Kiedyś umiałam się zanurzać cała  
Oddychać pod powierzchnią lustra wody  
Dziś kiedy mnie prowadzisz wprost do źródła  
Powraca tamten duch, tamten wiatr, tamten zew

Karmisz i leczysz, karmisz i leczysz  
Zostań ze mną  
I pokaż jak porzucić mam  
Nadzieję na lepszą przeszłość

Kiedyś wierzyłam, że poruszam niebem  
Płynące pióropusze chmur unoszę  
Teraz biegniemy przez głębokie trawy  
Powraca tamten wiatr, tamten duch, tamten zew  
Kiedyś umiałam się zanurzać cała  
Oddychać pod powierzchnią lustra wody  
Dziś kiedy mnie prowadzisz wprost do źródła  
Powraca tamten duch, tamten wiatr, tamten zew

Kiedyś wierzyłam, że poruszam niebem  
Płynące pióropusze chmur unoszę  
Teraz biegniemy przez głębokie trawy  
Powraca tamten wiatr, tamten duch, tamten zew  
Kiedyś umiałam się zanurzać cała  
Oddychać pod powierzchnią lustra wody  
Dziś kiedy mnie prowadzisz wprost do źródła  
Powraca tamten duch, tamten wiatr, tamten zew